

LONGIN PASTUSIAK

POLITYKA USA W KWESTII REEDUKACJI SPOŁECZEŃSTWA NIEMIECKIEGO

Mimo iż sojusznicy byli czynnie zaangażowani w walkę zbrojną z Trzecią Rzeszą, nie zaniedbali tzw. planowania politycznego. W ciągu II wojny światowej, zwłaszcza w jej końcowych latach, trwały intensywne konsultacje i to na najwyższym szczeblu, w których poszukiwano odpowiedzi na pytanie, co zrobić z powojennymi, pokonanymi Niemcami. Najbardziej ów system planowania powojennej sytuacji w Niemczech rozwinięty był w Stanach Zjednoczonych. Obejmował on niemal wszystkie aspekty życia w Niemczech: system polityczny, życie gospodarcze i kulturę¹. Sojusznicy podjęli się również gigantycznej operacji zwanej programem reedukacji społeczeństwa niemieckiego. Niniejszy artykuł przedstawia stanowisko i politykę USA wobec tej kwestii.

Prezydent Roosevelt wielokrotnie zaznaczał, że sojusznicy powinni wygrać nie tylko wojnę, ale również pokój, który po niej nastąpi. W związku z tym należy zrealizować szereg programów, które uniemożliwiłyby ponowne odrodzenie się idei faszystowskich i militarystycznych w Niemczech.

Duże znaczenie przypisywano tzw. programowi reedukacji lub reorientacji społeczeństwa niemieckiego. Sojusznicy zdawali sobie sprawę, że samo zwycięstwo militarne nad Trzecią Rzeszą nie stanowi dostatecznej gwarancji przed odrodzeniem się militarystyki i nacjonalizmu niemieckiego. Naziści systematycznie zatruwali jadem swej propagandy społeczeństwo niemieckie. Wszystkie aspekty życia kulturalnego oddane zostały w służbę ideologii faszystowskiej. Oświata, szkolnictwo wyższe, prasa, film, książka, radio, organizacje społeczne i kulturalne, wszystko to służyło utrwalaniu w społeczeństwie idei faszystowskich. Dlatego też przed sojusznikami stało niełatwe zadanie wykorzenia z umysłów społeczeństwa uprzedzeń faszystowskich, psychologicznego rozbrojenia społeczeństwa niemieckiego z naleciałości ideologii faszystowskiej.

Było oczywiste, że Niemcy zostaną poddane okupacji. Chodziło jednak o to, by okupacja ta wykorzystana została dla celów konstruktywnych w sensie nie tylko ukarania, ale również wychowania społeczeństwa niemieckiego w duchu pokojowym. Znalazło to swój wyraz w dokumencie poczdamskim, który stwierdzał, że „nad wychowaniem w Niemczech rozciągnie się kontrolę w tym duchu, żeby całkowicie wyeliminować doktryny narodowo-socjalistyczne i militarystyczne oraz umożliwić pomyślny rozwój idei demokratycznych”². Było to sformułowanie dość

¹ Szczegóły zob. L. Pastusiak, *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Warszawa 1967.

² *Uchwały poczdamskie, Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów t. III*, s. 190.

ogólnikowe, nakreślające tylko ramy programu wychowania społeczeństwa niemieckiego w nowym duchu. Wypracowanie szczegółowych wytycznych i zarządzeń wykonawczych pozostawiono poszczególnym mocarstwom okupacyjnym. Jakie było stanowisko USA w tej sprawie i jak w praktyce wyglądała polityka reedukacji Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej? Zaczniemy od przedstawienia bardziej szczegółowych założeń.

W Stanach Zjednoczonych — jak już o tym wspomniano — nad problemami przyszłej reedukacji społeczeństwa niemieckiego zastanawiano się jeszcze w okresie trwania działań wojennych. Opracowano nawet wstępny program działania i przeszkolono odpowiedni personel. Jakie znaczenie przypisywał tym sprawom Waszyngton świadczy fragment broszury, masowo kolportowanej przez dowództwo sił zbrojnych wśród żołnierzy amerykańskich przed wkroczeniem do Niemiec: „Pamiętaj, że konflikt dzieli się na dwie fazy: wojnę militarną i wojnę idei. Faza militarna kończy się wraz z kapitulacją Niemiec. Aby wygrać drugą fazę musimy kontrolować naród niemiecki, jeśli chcemy ich pokonać musimy na nowo ich wychować, aby w przyszłości stali się uczciwymi obywatelami świata. Będziecie walczyć przy pomocy idei, a nie broni, prawa, a nie czołgów, przy pomocy środków kontroli i porządku publicznego, a nie bomb. Lecz ostateczny cel jest ten sam — całkowite wykorzenie nazizmu i idei faszystów oraz reedukacja Niemców”³.

Zasady amerykańskiej polityki wychowania społeczeństwa niemieckiego formułował tzw. Long-Range Policy Statement for German Reeducation⁴. Tekst ten, noszący datę 5 czerwca 1946 r. został opracowany przez Komisję Koordynacyjną do Spraw Polityki Wobec Niemiec, w skład której wchodziłi przedstawiciele Departamentów: Stanu, Wojny i Marynarki. Przedstawiał on założenia oraz długoplanowe cele administracji okupacyjnej w zakresie „kulturalnej i moralnej reedukacji” narodu niemieckiego. Pierwszym etapem tego procesu był zakaz głoszenia doktryn faszystowskich oraz pozabawienie wpływów rzeszników ideologii militarizmu. Równocześnie wojskowa administracja okupacyjna miała przystąpić do odbudowy niemieckiego życia kulturalnego. Dokument wskazywał m. in. na konieczność powiązania programu reedukacji z pokojowym charakterem gospodarki niemieckiej, konieczność wzmocnienia kulturalnych kontaktów Niemców z zagranicą oraz zalecał, aby w realizacji programu udział wzięli przede wszystkim sami Niemcy.

Podstawą programu miała być odbudowa i przywrócenie w Niemczech uniwersalnych zasad sprawiedliwości. Do zasad tych zaliczano: a) wzajemne powiązania narodów, b) poszanowanie praw jednostki przez społeczeństwo, c) udział obywateli w rządzeniu z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami w zakresie odpowiedzialności, d) przywrócenie wolności informacji, e) tolerancja dla różnic kulturalnych poszczególnych grup narodowościowych.

Tak sformułowane zasady reorganizacji i reedukacji społeczeństwa niemieckiego, choć same w sobie słuszne, nie gwarantowały jeszcze powodzenia całej akcji. Przede wszystkim pominięto klasowe źródła fa-

³ *United States Forces European Theater. Occupation*, s. 5.

⁴ *Department of State, Occupation of Germany, Policy and Progress, 1945—1946*. Washington 1947, s. 215—216.

szyzmu i nie wyciągnięto konsekwencji w stosunku do tych, którzy stanowili bazę polityczno-ekonomiczną imperializmu niemieckiego. W tej sytuacji program wychowania społeczeństwa niemieckiego w nowym duchu, posługując się słusznymi hasłami i celami, praktycznie wykorzystywany był do umocnienia i przywrócenia zaufania narodu do skompromitowanego i nadwyrężonego wojną systemu kapitalistycznego w Niemczech. Reedukacja była programem na wskroś klasowym, programem umocnienia nadbudowy kapitalistycznej. Od 1947 r. był to również program otwartej walki z socjalizmem i komunizmem, pole indoktrynacji antykomunistycznej i niewybrednych ataków przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom budującym socjalizm. Już w czasie wojny, a więc w początkowym okresie dyskusji nad programem reedukacji ujawniły się poglądy sceptycznie oceniające możliwości wychowania społeczeństwa niemieckiego w duchu przyjaźni, pokoju i współżycia z innymi narodami. Wskazywano na głęboko zakorzenione w Niemczech idee faszystowskie i na fakt, że reedukacja będzie również programem indoktryncji, tyle tylko, że w innym duchu⁵. Po zaakceptowaniu reedukacji jako programu działania władz okupacyjnych zainicjowano dyskusję nad jej zasięgiem. Ogólnie panowały dwie koncepcje. Jedna ujmowała to zagadnienie wąsko, proponując ograniczenie się do kontroli szkolnictwa, oświaty oraz organizacji młodzieżowych. Druga traktowała program bardzo szeroko i zalecała ściśle podporządkowanie władzom okupacyjnym całego życia oświatowo-kulturalnego włącznie ze szkolnictwem, prasą, radiem, życiem artystyczno-rozrywkowym, religią, organizacjami społecznymi itp. Zwolennicy tej koncepcji podkreślali totalitarny charakter ideologii faszystowskiej i głęboką penetrację niemieckiego życia kulturalnego przez hitleryzm. W tej sytuacji — wskazywali — władze okupacyjne nie mogą pominąć w swej akcji wychowawczej żadnego aspektu życia społecznego. Nazizm należy pozbawić wszelkich możliwości oddziaływania na społeczeństwo.

Oto zwięzła charakterystyka realizacji polityki reedukacji społeczeństwa niemieckiego na poszczególnych odcinkach. Zaczniemy od denazyfikacji. Celem denazyfikacji było sprawiedliwe ukaranie zbrodniarzy wojennych, zlikwidowanie partii hitlerowskiej i usunięcie wpływów idei narodowo-socjalistycznych z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego narodu niemieckiego. Program denazyfikacji zawarty był już w uchwałach poczdamskich, a szczegółowe dyrektywy opracowane zostały przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec. Nie będziemy przytaczać tu rozmaitych aktów prawnych z dziedziny denazyfikacji, ograniczając się do relacji o ich praktycznym wcielaniu w życie.

Stany Zjednoczone sprzeciwiły się kontynuowaniu procesów zbrodniarzy niemieckich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Jak wiadomo, przed Trybunałem tym odbył się tylko jeden proces, głośny proces norymberski.

Już w trakcie procesu, który ciągnął się niemalże przez okrągły rok, na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych pojawiły się głosy kwestionujące celowość tego rodzaju procesów. Jedni głosili, że aliancy powinni okazać się wspaniałomyślni w stosunku do zwyciężonych, dla

⁵ H. Zink, *American Military Government in Germany*. Macmillan Company New York, s. 147—164.

których sam rezultat wojny jest już dostateczną karą, drudzy kwestionowali podstawy prawne, którymi kierował się Międzynarodowy Trybunał. Ogłoszony wyrok skazywał na karę śmierci: Goeringa, Ribbentropa, Keitla, Kaltenbrunera, Rosenberga, Franka, Fricka, Streichera, Sauckela, Jodla, Seyss-Inquarta i Bormanna. Kary więzienia otrzymali: Hess, Funk, Doenitz, Raeder, Schirach, Speer, Neurath. Uniewinniono Schachta, von Papena i zastępcę Goebbelsa, Fritzschego, SS, SD oraz Gestapo uznane zostały za organizacje przestępcze.

Radziecki członek Trybunału, Nikiczenko złożył *votum separatum*. Nie zgodził się z treścią wyroku przeciw Hessowi, uważając, że powinien on zostać skazany na karę śmierci, a nie na karę dożywotniego więzienia. Jego zdaniem, za winnych należało uznać również Schachta, von Papena i Fritzschego. Poza tym Nikiczenko wyraził swoje odrębne zdanie w sprawie Gabinetu Rzeszy, Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa uważając, że powinno się je uznać za organizacje przestępcze.

Oświadczenie Nikiczenki, poparte obszernymi materiałami dowodowymi, stawiało mocarstwa zachodnie w niezbyt korzystnym świetle wobec tych narodów, które oczekiwały, że zbrodniarzy hitlerowskich spotka sprawiedliwa i zasłużona kara. Mocarstwa zachodnie, zwłaszcza Stany Zjednoczone, niechętnie patrzyły również na procesy przemysłowców wojennych, których czyny kwalifikowały się jako zbrodnie przeciwko ludzkości. Udział Związku Radzieckiego w międzynarodowych rozprawach zbrodniarzy wojennych stał się więc niewygodny dla mocarstw zachodnich, groził zdemaskowaniem poglądów niektórych burżuazyjnych kół na Zachodzie, ujawnieniem pewnych kompromitujących powiązań kapitału amerykańskiego i niemieckiego. W tej sytuacji zrozumiałe stało się oświadczenie gubernatora strefy amerykańskiej gen. Claya, że „udział Związku Radzieckiego w Międzynarodowym Trybunale nie został przyjęty radośnie w państwach, gdzie panuje sprawiedliwość, i radzieckie *votum separatum* w końcowym wyroku Międzynarodowego Trybunału spowodowało, że nowe procesy międzynarodowe są niepożądane”. Podobne stanowisko zajął Robert Jackson. Jak podał „Washington Post”, „sędzia Robert Jackson zaproponował prezydentowi Trumanowi, aby przekazał sprawy licznych niemieckich przemysłowców, militarystów, polityków, dyplomatów i urzędników policyjnych odpowiednim władzom okupacyjnym byłej Rzeszy. W odczycie o swojej działalności jako głównego oskarżyciela USA na procesie norymberskim Jackson wypowiedział się przeciw prowadzeniu takich procesów w czterech językach, jak miało to miejsce w Norymberdze... Niezależnie od tego, że następny podobny proces był przewidziany w międzynarodowym porozumieniu o Norymberdze, Jackson oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają moralnego ani prawnego obowiązku kontynuowania tego rodzaju procesów”⁶.

Stany Zjednoczone oświadczyły pozostałym mocarstwom okupacyjnym, że sprzeciwiają się dalszym procesom o charakterze międzynarodowym i że państwa okupacyjne powinny organizować procesy zbrodniarzy wojennych w swoich strefach. Klasowy stosunek do polityki denazyfikacji widoczny jest na przykładzie stosunku USA do procesów przemysłowców niemieckich. Przemysłowcy ci — jak wiadomo — stanowili

⁶ „Washington Post” z 16. X. 1946.

ważną podporę Hitlera i osobiście uczestniczyli w wielu przedsięwzięciach hitlerowskich, brali udział w grabieży krajów okupowanych, korzystali z pracy niewolniczej ludności państw podbitych. Rychło jednak wyszło na jaw, że rząd USA wbrew obowiązującym międzysojuszniczym porozumieniom nie jest skłonny do traktowania przemysłowców niemieckich na równi ze zbrodniarzami wojennymi. Uwidoczniło się to już w trakcie procesu norymberskiego, kiedy przedstawiciele USA wypowiedzieli się za wyłączeniem sprawy Kruppa z procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Mocarstwa zachodnie uniewinniły również Schachta. Radziecki przedstawiciel w Trybunale, I. T. Nikiczenko złożył w tej sprawie *votum separatum*.

W Stanach Zjednoczonych prowadzono kampanię przeciw procesom przemysłowców niemieckich wykazując, że nie ponoszą oni winy, ponieważ „tylko służyli” swemu państwu. Ujawniły się przy okazji rozmaite powiązania burżuazji niemieckiej i amerykańskiej. Nie ulega wątpliwości, że klasowe, polityczne względy determinowały stosunek Stanów Zjednoczonych do procesów potentatów niemieckiej gospodarki. Objawiło się to zarówno w niskich wyrokach w procesach przemysłowców oskarżonych o zbrodnie przeciw pokojowi i przeciw ludzkości, jak również w licznych zwolnieniach faszystowskich businessmenów niemieckich przez amerykańskie i niemieckie sądy denazyfikacyjne.

Realizacja programu denazyfikacji w strefie amerykańskiej w latach 1945—1949 przechodziła pewną ewolucję. Wyznaczenie etapów jej rozwoju (ściślej mówiąc zanikania i upadku) nie jest łatwe. Klamrami zamykającymi program denazyfikacji w strefie amerykańskiej są oczywiście z jednej strony dyrektywy JCS 1067 i uchwały poczdamskie, a z drugiej decyzja o zakończeniu denazyfikacji w 1948 r. Klamry te obejmują cztery lata okupacyjnej polityki USA w Niemczech, polityki, która nie przebiegała jednolicie. Niejednolicie przebiegała również realizacja programu denazyfikacji. W czteroletnim okresie denazyfikacji w strefie amerykańskiej wyróżnić można kilka etapów, wyznaczonych pewnymi administracyjnymi decyzjami władz okupacyjnych: okres realizacji denazyfikacji przez wojskowy zarząd okupacyjny (1945), przejęcie denazyfikacji przez sądy niemieckie (1946), amnestie, (1946—1947), wprowadzenie poprawek liberalizujących założenia denazyfikacyjne (1947—1948) oraz oficjalne zakończenie programu w strefie amerykańskiej (1948). Zrozumiałe, że nie każdy z wymienionych etapów zamyka się w podanych wyżej latach. Data rejestruje raczej pojawienie się nowych tendencji, które nie eliminując poprzednich, dają w sumie pełny obraz amerykańskiej polityki w sprawie denazyfikacji.

Zarówno w marksistowskiej, jak również w burżuazyjnej historiografii tego okresu panuje pogląd, że denazyfikacja w strefie amerykańskiej zakończyła się niepowodzeniem. Autorzy burżuazyjni na ogół zgadzają się z wnioskiem o fiasku denazyfikacji, ale różnią się w ocenie przyczyn niepowodzenia denazyfikacji w strefie amerykańskiej. Jedni twierdzą, że denazyfikacja nie spełniła swojego zadania nie dlatego, że nie pozbawiła nazistów wpływu na społeczno-polityczne życie Niemiec, lecz dlatego, że była zbyt radykalna, że poszła tak daleko, iż stała się przeszkodą w powojennej odbudowie Niemiec. Drudzy twierdzą, że denazyfikacja w strefie amerykańskiej była od początku zaniedbana, pozbawiona dyna-

miki, że wojskowy zarząd okupacyjny nie wykazał należytej troski i zainteresowania konsekwentnym wcieleniem w życie postanowień międzysojuszniczych. W tej sytuacji wielu nazistom udało się powrócić do czynnego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz przejąć nad nim kontrolę.

Denazyfikacja w strefie amerykańskiej przebiegała dość mechanicznie. Wyrazem tego były sławne kwestionariusze denazyfikacyjne (*Fragebogen*), które rozsyłano wszystkim dorosłym Niemcom zamieszkującym strefę amerykańską. W wielu przypadkach amerykańskim zespołom denazyfikacyjnym chodziło o przysłowiowe „odwalenie roboty”, o zwykłą zmianę ludzi we władzach samorządowych i w instytucjach. Nie przywiązywano przy tym należytej uwagi, jacy ludzie ich zastępują. Stąd się biorą wysokie liczby w strefie amerykańskiej. Formalizm — to słowo chyba najlepiej (choć nie w pełni) — charakteryzuje denazyfikację w strefie amerykańskiej zarówno w pierwszym, jak i w następnych jej etapach.

Polityka denazyfikacyjna w strefie amerykańskiej była odzwierciedleniem ogólnej polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Poczdamskie postulaty denazyfikacyjne realizowano tylko wówczas, gdy były one zgodne z aktualnymi interesami Waszyngtonu. Denazyfikację w strefach zachodnich wstrzymano nie dlatego, że oczyszczono już społeczeństwo niemieckie z elementów nazistowskich, ale dlatego, że te elementy okazały się nagle potrzebne jako sojusznicy przeciw krajom socjalistycznym. Klasowy stosunek do realizacji polityki denazyfikacji jest szczególnie wyraźny przy porównaniu denazyfikacji w strefach zachodnich z denazyfikacją w strefie radzieckiej.

W połowie 1949 r. Adenauer mógł publicznie ośmieszyć politykę denazyfikacji i żądał, aby przestano wreszcie „obrażać uczciwych” członków Wehrmachtu. Trudno jest oczywiście mierzyć rezultaty denazyfikacji. Trudno, ponieważ nie dysponujemy adekwatną jednostką miary. Często stosowana przez Amerykanów jednostka — statystyka procesów — jest fałszywa i absolutnie nie daje właściwego obrazu polityki. Zresztą przyznają to sami autorzy amerykańscy. W tej sytuacji jedynym sprawdzianem może być czas. Obecna sytuacja na terenie byłych zachodnich stref okupacyjnych wykazuje, że zachodnim aliantom nie udało się całkowicie oswobodzić społeczeństwa niemieckiego od wpływów faszyzmu i militarystyki. Joseph Napoli, były doradca amerykańskiego gubernatora wojskowego do spraw denazyfikacji, podsumowując działalność organów okupacyjnych na tym polu pisał: „Tragedia polega na tym, że my ponieśliśmy koszt i obecnie jesteśmy świadkami odbudowy nazizmu”⁷. Griffith, który z ramienia wojskowego zarządu okupacyjnego był odpowiedzialny za realizację denazyfikacji w Bawarii, tak ocenił jej rezultaty w strefie amerykańskiej: „Zaniechana przez Amerykanów powszechnie odrzucona i obrzydzona przez Niemców — denazyfikacja upadła, upadła nie osiągnąwszy żadnego z zamierzonych przez Amerykanów lub Niemców celów. Wraz z nią prawdopodobnie upadły wysiłki zmierzające do budowy podstaw demokracji w społeczeństwie niemieckim, a tym sa-

⁷ J. F. Napoli, *Denazification from an American's Viewpoint*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”. July 1949 r. s. 123.

mym zapobieżenia ponownemu pojawieniu się tradycyjnej, totalitarnej jego struktury”⁸.

Reedukacja społeczeństwa niemieckiego obejmowała również wiele innych aspektów życia w Niemczech, aspektów życia politycznego jak również szkolnictwo, wychowanie młodzieży, kontrolę środków masowej informacji itp.

Alianci wielokrotnie podnosili jeszcze w okresie trwania wojny potrzebę wprowadzenia ścisłego nadzoru nad systemem oświatowym w Niemczech. Szkolnictwo w Trzeciej Rzeszy było głęboko zinfiltrowane przez idee faszystowskie. Stopień faszyzacji programów nauczania, podręczników i kadry nauczycielskiej był wysoki. Aby odbudować szkolnictwo na nowych podstawach trzeba było praktycznie zacząć pracę od początku, od podstaw.

W strefie amerykańskiej w związku z ankieta i dość formalistycznie przeprowadzoną akcją denazyfikacji do pracy w szkolnictwie wróciło wielu przekonanych nazistów. „Brak wykwalifikowanych nauczycieli, brak nauczycieli z ideami demokratycznymi to najgroźniejszy problem, przed jakim stoi dziś szkolnictwo niemieckie” — pisała w 1949 r. Clara Menck⁹.

Amerykańska misja oświatowa, która w 1946 r. szczegółowo badała działalność władz okupacyjnych na polu szkolnictwa, po powrocie do USA cały rozdział swego raportu poświęciła sprawie kształcenia nauczycieli. Zalecano m. in. zatrudnienie na czas próbny nauczycieli — byłych członków NSDAP, zwrócenie większej uwagi na przyciągnięcie kobiet do zawodu nauczycielskiego, zwiększenie pomocy nauczycielom niemieckim przez ośrodki pedagogiczne w Stanach Zjednoczonych itp.

Podlegające amerykańskim władzom okupacyjnym Educational Service Centers w Niemczech udostępniły nauczycielom książki fachowe oraz inne pomoce szkolne, umożliwiające prowadzenie lekcji nowoczesnymi metodami. Instytucji tych było jednak niewiele i nie spełniały one roli ośrodków kształcenia kadr nauczycielskich. W 1948 r. zainicjowano program wizyt nauczycieli niemieckich w instytucjach pedagogicznych w USA. Od tego czasu co roku do Stanów Zjednoczonych udawała się pewna liczba nauczycieli i studentów w celu zaznajomienia się z osiągnięciami pedagogiki amerykańskiej. W tym przypadku mniej chodziło o treść, a więcej o same metody nauczania. W 1948 r. kosztem 100 tys. dolarów wysłano do Niemiec 200 amerykańskich pedagogów, którzy mieli upowszechnić amerykańskie metody nauczania i dać początek amerykańsko-niemieckiej współpracy kulturalnej.

Rezultaty amerykańskich zaniezań w zakresie nowej kadry nauczycielskiej nie dały długo na siebie czekać. W 1949 r. prawniczy tygodnik amerykański „U.S. News and World Report” zamieścił obszerny artykuł, przedstawiający rzeczywisty obraz nauczycielstwa niemieckiego. „Nowe pokolenie — pisze tygodnik — znów jest nauczane, że Niemcy

⁸ W. E. Griffith, *Denazification in the United States Zone of Germany*. „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”. January 1950, s. 74.

⁹ G. A. Almond ed., *The Struggle for Democracy in Germany*, The University of North Carolina Press. Chapel Hill, 1949, s. 292.

muszą walczyć, aby odzyskać straconą ludność, terytorium i aby zdobyć «przestrzeń życiową». Dzieci słyszą i prawdopodobnie wierzą, że nazizm nie był zły, był dobrą ideą, tylko źle realizowaną»¹⁰. „U.S. News and World Report” zaznacza, że przynajmniej 60% nauczycieli w trzech strefach zachodnich to byli zwolennicy Hitlera. Autor artykułu szczegółowo relacjonuje, jakie rozmowy przeprowadzał w ośrodku kształcenia nauczycieli w Hesji. Oto niektóre z zanotowanych przez niego wypowiedzi: „Program Hitlera posiadał wiele pozytywnych stron. Był on zgodny z życzeniami narodu niemieckiego”. Inny kandydat na nauczyciela oświadczył: „Niech Pan mi nie mówi, kto ponosi odpowiedzialność za wojnę. To, co mówią nam sojusznicy, nie jest obiektywne. Przed kilku dniami czytałem artykuł wykazujący, że Polska zaczęła wojnę. Był to bardzo obiektywny artykuł”. Oto wypowiedź innego kandydata na nauczyciela: „Gotów jestem walczyć jutro, aby wyzwoić stracone ziemie”.

Reasumując wypowiedzi słuchaczy ośrodka kształcenia kadr nauczycielskich, tygodnik amerykański pisze: „Myśli, jakie zanotowaliśmy w czasie rozmowy ze studentami, znajdują się w szkole za rok, kiedy słuchacze zostaną nauczycielami. Idee wojny, dyktatury i hitleryzmu wcale nie są czymś odpychającym dla tych młodych kobiet i mężczyzn”.

Z problemem oświaty wiąże się ważna sprawa wychowania młodzieży. Władze okupacyjne USA nie ukrywały, że ich celem było wyciągnięcie młodzieży z marazmu powojennego, pozyskanie zaufania i zaangażowanie jej na rzecz takiego państwa, które będzie odpowiadać interesom Stanów Zjednoczonych. Stąd też w pierwszym etapie obserwujemy próby zainteresowania młodzieży tzw. działalnością polityczną. Organizuje się zespoły gier i zabaw i prowadzi się dyskusje (organizowane głównie przez kler) na tematy interesujące młodzież itp. W 1947 r. władze okupacyjne inicjują działalność polityczną wśród młodzieży. Partiom politycznym w strefie USA zezwala się na organizowanie pod własnymi auspicjami grup młodzieżowych, szkoli się kadrę działaczy młodzieżowych. Do Stanów Zjednoczonych zaprasza się potencjalnych przywódców ruchu młodzieżowego. Akcje te napotykają jednak na wiele trudności. „Ogólnie — pisze Clara Menck — młodzi ludzie wykazują daleko idącą niechęć do wstąpienia do istniejących partii politycznych”. Ten sceptycyzm młodzieży miał swoje uzasadnione powody.

Młodzieży niemieckiej w strefach zachodnich oferowano do naśladowania wzory *American boy* i *American girl*, uważając, że przyjęcie amerykańskiego stylu życia będzie najlepszą gwarancją i najlepszym uodpornieniem przed zarażeniem się ideologią faszystowską. Młodzieży udostępniono amerykańskie filmy, amerykańską prasę i literaturę, amerykański sposób bycia, a nawet typowo amerykańskie rozrywki (np. *baseball*). Nie zapominajmy, że poza wzorcem na ekranie i w literaturze, w Niemczech przebywało kilka milionów młodych Amerykanów w mundurach, którzy byli żywymi propagatorami *American way of life*. W tej dziedzinie władzom okupacyjnym niewątpliwie udało się odnieść sukcesy. Młodzież niemiecka w miarę stwarzanych możliwości naśladowała swych rówieśników zza oceanu. Krył się za tym wszystkim również i cel polityczny Waszyngtonu — chęć izolowania młodzieży od wpływów idei

¹⁰ „U. S. News and World Report” z 24. VI. 1949.

radykalnych, socjalistycznych, które w powojennych warunkach w Niemczech znajdowały szczególnie podatny grunt. Niewiele jednak zrobiono, aby wykorzystać ideologię faszystowską z umysłów młodzieży niemieckiej, nie wyjaśniono młodzieży rzeczywistych przyczyn i warunków powstania faszyzmu w Niemczech. „Końcowy rezultat programu młodzieżowego kierowanego przez Amerykanów — pisze H. Zink — trudno wysoko oceniać, mimo dobrych intencji i wagi, jaką przywiązywały doń niektóre osoby. Wiele z przeprowadzonych akcji, na które wydano pieniądze, łącznie z przyjazdem tzw. przywódców młodzieży z USA do pracy w Niemczech było w dużym stopniu, jeśli nie całkowicie, stratą pieniędzy publicznych”¹¹.

Aby zagwarantować sobie wpływy w Niemczech należało pozyskać przede wszystkim kadre przyszłych przywódców i organizatorów życia społeczno-politycznego w Niemczech. W związku z tym amerykańskie władze okupacyjne zainicjowały program wymiany osobowej i zaproszenia do USA niektórych kategorii osób ze strefy amerykańskiej. Gubernator wojskowy strefy okupacyjnej USA gen. Lucis D. Clay w następujący sposób ocenił znaczenie programu wymiany kulturalno-osobowej. „Zdecydowanie uważam, że wymiana jest jednym z tych programów, który przyniesie dywidendy w przyszłości. Program wymiany będzie spłacał dywidendy w zależności od tego, czy oficerowie pracujący w terenie dobrze znają ludzi, których zamierzają wysłać, w zależności od tego, czy wysyłają odpowiednich ludzi, ludzi którzy skorzystają z tego programu i powrócą do Niemiec, by uczyć innych”¹². Henry Pilgert w swojej książce zauważa, że wymiana miała służyć nie tylko interesom niemieckim, ale również amerykańskim. Programem wymiany objęci byli: 1) działacze niemieckiego życia politycznego i społecznego oraz gospodarczego, 2) niemieccy studenci, 3) amerykańscy specjaliści zaangażowani do pracy w Niemczech, 4) młodzież niemiecka. Program ten — pisze H. Zink — obejmował także osoby, które zajmowały już odpowiedzialne stanowiska w niemieckim życiu politycznym, zawodowym i w innych dziedzinach”¹³. Innymi słowy, Stanom Zjednoczonym chodziło o wykształcenie i pozyskanie sobie przyszłej niemieckiej elity rządzącej. Dlatego też amerykańskie władze okupacyjne wybierały ludzi o ustalonej już reputacji, takich, którzy po powrocie mieli szanse zająć odpowiedzialne stanowiska w Niemczech. Dane statystyczne wykazują, iż wśród zakwalifikowanych na wyjazd do USA przeważającą część stanowili działacze polityczni, związkowi i społeczni. Program ten powiązany był z planami Stanów Zjednoczonych powołania separatystycznego państwa zachodnionieemieckiego. Selekcja odbywała się bardzo dokładnie. Kandydaci przechodzili wielokrotnie przez różne siła eliminacyjne, zanim zostali ostatecznie zakwalifikowani do wyjazdu.

Profesor Paul P. Van Riper, który był konsultantem *cultural exchange program*, w następujący sposób scharakteryzował jego cele: „Najbardziej pożądanym celem programu było takie zrozumienie amerykańskiego sys-

¹¹ H. Zink, *The United States in Germany 1944—1955*, Van Nostrand. Princeton 1957, s. 315—316.

¹² *Department of State, Germany 1947—1949. The Story in Documents*, Washington 1950, s. 616.

¹³ Zink, *The United States in Germany 1944—1955*, s. 223.

temu społecznego i instytucji politycznych, które by stworzyło wzory dla akcji sprzyjającej wprowadzeniu demokracji w Niemczech". Van Riper pisze, iż otrzymał meldunki od władz okupacyjnych, że ludzie, którzy wrócili do Niemiec, spełnili pokładane w nich nadzieje. „Wydaje się, że w tym krótkim czasie (pobytu w USA — L.P.) udało nam się korzystnie oddziaływać na postawę i działalność obywateli niemieckich". Inni autorzy ostrożniej formułują swoją ocenę tego odcinka działalności administracji okupacyjnej, odwołując się do wyroku przyszłości. W sumie wydaje się, że program wymiany nie miał istotnego znaczenia dla reedukacji społeczeństwa niemieckiego. Jego celem nie było przecież nawrócenie nazistów do zasad burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. Wykluczał on z góry członków NSDAP od udziału w nim. Ułatwiał jednak Stanom Zjednoczonym wyrobienie i ugruntowanie wśród niektórych młodych działaczy zachodnioniemieckich orientacji proamerykańskiej¹⁴.

Środki masowej informacji spełniają ważną rolę w wychowaniu każdego społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że w Niemczech poddane one zostały ścisłej kontroli władz okupacyjnych. Wojskowy zarząd okupacyjny w strefie USA wydał tzw. ustawę nr 191 z 21 listopada 1944 r., która zakazywała drukowania, produkcji i rozprowadzania bez zezwolenia władz okupacyjnych gazet, periodyków, książek, plakatów, filmów i zdjęć. Zakazowi działalności podlegały stacje radiowe, kina, teatry, filharmonie i inne miejsca rozrywki.

Niemcy musieli uzyskiwać licencje na wydawanie gazet czy książek. Licencje zostały wprowadzone jako środek tymczasowy, mający na celu uniemożliwienie hitlerowcom powrotu do pracy w prasie, wydawnictwach i w ogóle w kulturze. W piśmie pomocnika gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej płk. G. H. Garde'a skierowanym do rządów krajowych stwierdza się wyraźnie, że po zakończeniu systemu licencji przez władze okupacyjne „należy umożliwić poszczególnym osobom, grupom, partiom politycznym, związkom zawodowym, organizacjom religijnym i oświatowym wejście na rynek wydawniczy bez obowiązku uzyskania zezwolenia na publikację". Amerykańskie władze okupacyjne miały nadzieję, że rynek będzie wówczas już tak nasycony publikacjami przygotowanymi pod patronatem amerykańskim, że będzie niezwykle trudno zdobyć sobie nowy krąg odbiorców przez kogoś nowego, dysponującego ponadto ograniczonymi środkami finansowymi. W kwietniu 1949 r. wojskowy zarząd okupacyjny wyraził gotowość zniesienia systemu licencjowania prasy. Jednocześnie zaznaczył, że licencje będą udzielane tylko tym osobom, „których charakter, zdolności i polityczna przeszłość kwalifikuje się do udziału w politycznej i moralnej reedukacji narodu niemieckiego. Nawet po zniesieniu systemu licencji zarząd wojskowy będzie nadzorował niemieckie środki informacji, by zapobiec rozpowszechnianiu informacji szkodliwych dla celów okupacji”¹⁵. Przepis zarządu wojskowego szczegółowo wymienia, jaka działalność „wzmacnia demokratyczną orientację Niemiec” m. in. masowa informacja o celach polityki zagranicznej USA, o politycznych wydarzeniach w USA, o ustroju politycznym Stanów Zjednoczonych, o systemie ekonomicznym USA, tłumaczenie i rozprowadzanie książek amerykańskich itp. Pojęcie „demokracja” używano

¹⁴ P. P. Van Riper, *The Cultural Exchange Program*.

¹⁵ *Department of State, Germany 1947—1949. The Story in Documents*, s. 590—591.

oczywiście tylko w sensie burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. Kto kwestionował taką demokrację nie kwalifikował się do otrzymania licencji wydawniczej.

Licencje były instrumentem polityki o wyraźnym obliczu klasowym. Posługiwano się nim dla odbudowy prasy, radia i wydawnictw burżuazyjnych i wyeliminowania środków masowej informacji o nastawieniu lewicowym. Przydzielanie i wycofywanie licencji zależało wyłącznie od amerykańskich władz okupacyjnych i korzystały one zarówno z jednego, jak i z drugiego kierując się wyłącznie względami politycznymi. Szczegółowa analiza przypadków odebrania licencji wykazuje np., że w większości dotyczyły one członków KPD lub wydawców sympatyzujących z partią komunistyczną. Oficjalnie głoszone powody oczywiście były inne. Zawsze potrafią sfabrykować odpowiednie zastrzeżenia, by usunąć niewygodnego dziennikarza i niepożądanego wydawcę.

Do propagowania celów zgodnych z partykularnymi celami polityki USA, która coraz wyraźniej orientowała się przeciw Związkowi Radzieckiemu wykorzystano również radio w Niemczech, filmy i prasę w języku niemieckim. Władze okupacyjne USA wydawały specjalny dziennik w języku niemieckim dla ludności niemieckiej „Die Neue Zeitung”.

Należy również wspomnieć o działalności propagandowo — informacyjnej, która była częścią składową programu reedukacji społeczeństwa niemieckiego. Do tej pracy przygotowania organizacyjne poczyniono jeszcze w okresie II wojny światowej, kiedy w Departamencie Stanu powołano komórkę zwaną Office of Public Information. Ponadto w grudniu 1944 r. ustanowiono etat pomocnika sekretarza stanu do spraw publicznych i kulturalnych. Pod koniec wojny wspomniana komórka przyjęła bardziej adekwatną nazwę: Office of International Information and Cultural Affairs. Pomocnikiem sekretarza stanu, odpowiedzialnym za ten odcinek pracy został William Benton. Liczne zmiany organizacyjne świadczyły o intensywnych przygotowaniach rządów Stanów Zjednoczonych do ofensywy propagandowej w latach powojennych. W okresie 1945—1947 w Kongresie toczyły się częste debaty na temat niedostatecznej sprawności amerykańskiej maszyny propagandowej. Kongresmani oraz eksperci od spraw propagandy, którzy badali skuteczność ofensywy politycznej USA za granicą, wracali do Waszyngtonu z alarmującymi raportami. „Byli oni zdumieni rozmiarami niezrozumienia i rozmyślnego fałszywego przedstawiania obrazu Stanów Zjednoczonych za granicą”¹⁶.

Rezultatem tej dyskusji była ustawa zwana Mundt-Smith Act, podpisana przez prezydenta 27 stycznia 1948 r. Wprowadziła ona stały program amerykańskiej propagandy za granicą i zabezpieczyła na ten cel specjalne środki finansowe. Znaczenie propagandy za granicą zostało podkreślone w oświadczeniu sekretarza stanu Dean Achesona: „Na całym świecie zaciekle i systematycznie atakuje się charakter narodu amerykańskiego, jego cele i motywy postępowania. Ta kampania wprowadzania w błąd, zniekształcania faktów, kampania oszczerstw pochodzi nie tylko z bastionu komunizmu Związku Radzieckiego i jego satelitów. Przewadzona ona jest przez sympatyków komunistycznych i agentów w kra-

¹⁶ G. S. Allen, *US Information Program*. „Department of State Bulletin” z 18. VII. 1948.

jach tradycyjnie zaprzyjaźnionych ze Stanami Zjednoczonymi... Powinniśmy przeciwdziałać tej kampanii... nie tylko za żelazną kurtyną, ale również wśród przyjaciół i sojuszników. Dlatego uruchomiliśmy «Głos Ameryki»... Dlatego powołaliśmy oficerów odpowiedzialnych za informację i zakładamy biblioteki w głównych miastach... Dlatego rozwijamy wymianę studentów i nauczycieli z wieloma krajami tradycyjnie zaprzyjaźnionymi z nami”¹⁷.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to zadaniem programu było ukształtowanie w społeczeństwie „idei i postaw pożądaných przez Stany Zjednoczone”, przeprowadzenie programu reorientacji „zgodnego z linią polityki USA”¹⁸. Amerykański program propagandowy w Niemczech został zainicjowany stosunkowo wcześnie, tuż po kapitulacji Trzeciej Rzeszy. Ośrodkiem działania był Psychological Warfare Branch w dowództwie armii okupacyjnej USA. W 1947 r. rozpoczęto organizowanie tzw. amerykańskich ośrodków informacji (U. S. Information Center). Celem ich było prowadzenie działalności propagandowej wśród ludności niemieckiej, propagowanie amerykańskiego systemu gospodarczo-politycznego i przyspieszenie w ten sposób „integracji Niemiec we wspólnotę narodów”¹⁹. Chodziło tu oczywiście o integrację polityczną w określony system polityczno-społeczny, o związanie Niemiec z Zachodem. W pracy wspomnianych ośrodków szczególnie duży nacisk położono na akcję wyjaśniającą cele polityki amerykańskiej w Europie, na pozyskanie dla tej polityki poparcia społeczeństwa w strefie USA.

W miarę nasilania się zimnej wojny i realizacji przez Waszyngton strategii globalizmu, skierowanej przeciw państwom socjalistycznym zmieniała się polityka USA w Niemczech, dostosowując się coraz bardziej do założeń doktryny powstrzymania komunizmu, w której Niemcy, podporządkowane Zachodowi miały odegrać ważną rolę. W latach 1948—1949 dokonano się więc czystki politycznej wśród amerykańskiego personelu okupacyjnego. Dotknęła ona szczególnie wydziały zajmujące się realizacją programu reorientacji społeczeństwa niemieckiego. Akcja ta poprzedzała wprawdzie okres McCarthy’ego, ale posługiwało się już w niej metodami stosowanymi przez sławetnego senatora w Wisconsin. Wszystkie komórki OMGUS wzięto pod lupę w poszukiwaniu komunistów. W obawie przed „infiltracją komunistyczną” dokładnie przebadano personel niemieckiego radia, prasy, wydawnictw, agencji prasowej DENA i innych placówek. W Kongresie amerykańskim wygłaszano patetyczne przemówienia o sabotowaniu przez komunistów amerykańskich pracy organów okupacyjnych i celów polityki amerykańskiej w Niemczech. W dniu 26 stycznia 1949 r. kongresman George A. Dondero ze stanu Michigan wystosował list do sekretarza obrony Jamesa Forrestala, zwracając uwagę na „penetrację elementów prokomunistycznych w amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech”²⁰. Do listu załączono artykuł niejakiego Peter Blake’a, szkalujący tę część amery-

¹⁷ H. P. Pilgert, *The History of the Development of Information Services Through Information Centers and Documentary Films*. HICOG, 1951, s. 3—4.

¹⁸ Ch. A. H. Thompson, *Overseas Information Service of the United States Government*. Brookings Institution. Washington 1948.

¹⁹ Pilgert, *The History of the Development of Information Services...*

²⁰ „Congressional Record”. Appendix vol 95, 1945, s. A. 994-A 996.

kańskiego personelu okupacyjnego, która stosowała się do zaleceń nie tylko uchwał poczdamskich i decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli, ale nawet do podstawowych dokumentów amerykańskiej polityki okupacyjnej: dyrektyw JCS 1067 i JCS 1779. W amerykańskich organach okupacyjnych było wielu ludzi z całą powagą podchodzących do zadania wyeliminowania nazizmu i militarizmu, oraz wychowania społeczeństwa niemieckiego w duchu pokojowym. Nie chodziło tu tylko o komunistów, których liczba była znikoma i którzy nie zajmowali kierowniczych stanowisk w wojskowej administracji okupacyjnej. Na grupę tę składali się również burżuazyjni liberalowie, szczerze zainteresowani w stworzeniu w Europie warunków trwałego pokoju i pokładający wiarę w słuszność i skuteczność uchwał poczdamskich. Atak na tych ludzi nie był przypadkowy. Stanowił on symptom i rezultat zmian, jakie w ciągu 2—3 lat po wojnie dokonały się w amerykańskiej polityce wobec Niemiec. Był to sygnał odwrotu od Poczdamu.

Program reedukacji społeczeństwa niemieckiego w wersji zaprezentowanej przez amerykańskie władze okupacyjne był częścią składową polityki USA w Niemczech. Ta zaś podporządkowana była strategii ogólnopolitycznej, którą w owych latach wyrażała m. in. doktryna powstrzymania komunizmu. Utworzenie NRF, remilitaryzacja tego państwa i wciągnięcie do NATO było już tylko logiczną konsekwencją wcześniejszej polityki.

ВОПРОС ПЕРЕВОСПИТАНИЯ НЕМЕЦКОЙ ОБЩЕСТВЕННОСТИ В ПОЛИТИКЕ США

Во время II мировой войны союзники отдавали себе отчет в том, что разгром военных сил Третьего Рейха сам по себе не предотвратит возможности возрождения германского милитаризма и национализма. Гитлеровцы систематически отравляли сознание общественности Германии. В связи с этим союзникам пришлось осуществить нелегкую задачу: искоренить приверженность фашистским идеям, психологически разоружив немецкую общественность и излечив ее от фашистской идеологии. Вопрос шел, в частности, о том, чтобы использовать период оккупации Германии для конструктивных целей не только в смысле наказания, но и воспитания немецкой общественности в миролюбивом духе. Программа эта нашла свое выражение в потсдамском соглашении.

Еще во время войны в США велась дискуссия по вопросу предстоящего перевоспитания немецкой общественности. Для выполнения этого задания был подготовлен специальный персонал. Были подробно разработаны многочисленные документы, выдвинут ряд верных по существу предложений и проектов, но, несмотря на это, программа в целом не гарантировала успеха. Хотя программа составлялась с целью воспитания немецкой общественности в новом духе, то в действительности она была использована таким образом, чтобы способствовать укреплению капиталистической системы в Германии и восстановить к этой системе доверие, подорванное войной.

Программа перевоспитания, имевшая классовый характер, примерно с 1947 г., стала также программой борьбы против социализма и коммунизма, программой, исполненной антисоветским содержанием.

В статье представлены различные концепции американской политики перевоспита-

ния немецкой общественности в 1945—1949 гг. Затем обстоятельно рассматривается вопрос реализации программы перевоспитания в различных направлениях: в отношении денацификации, процессов военных преступников, процессов немецких промышленников. Показана также эволюция программы денацификации в американской зоне в 1945—1949 гг.

Перевоспитание немецкой общественности охватывало много различных аспектов жизни в Германии: аспектов политической жизни, школьного дела, воспитания молодежи, контроля средств массовой информации и т.д. Автор подробно отображает американскую политику во всех вышеупомянутых аспектах. Составной частью программы перевоспитания немецкой общественности была информационно-пропагандистская деятельность американских оккупационных властей в Германии. Задача программы заключалась в том, чтобы привить немецкой общественности идеи и точку зрения, отвечающие интересам Соединенных Штатов Америки, чтобы изменить ориентацию немецкой общественности в соответствии с политической линией США.

Программа перевоспитания немецкой общественности, выполняемая американскими оккупационными властями, была составной частью политики США в Германии. А политика эта была подчинена общеполитической стратегии, которая в те годы, в частности нашла свое выражение в доктрине воспрепятствования развитию коммунизма. Создание ФРГ, ремилитаризация этого государства и вовлечение его в НАТО были лишь логическим следствием предыдущей политики.

LA POLITIQUE DES ETATS-UNIS AU SUJET DE LA RÉÉDUCATION DE LA SOCIÉTÉ ALLEMANDE

Pendant la II-ème guerre mondiale les alliés se rendaient compte que la victoire militaire n'assurait pas la sécurité contre le militarisme et le nationalisme allemand. La société allemande était systématiquement indoctrinée par le fascisme, les alliés devaient donc extirper les idées fascistes, changer la mentalité allemande intoxiquée par la propagande nazi. Il s'agissait de profiter de la période de l'occupation non seulement pour punir l'Allemagne mais aussi pour former de nouveau la nation dans un esprit pacifique. Cette idée était adoptée dans le pacte de Potsdam.

Aux Etats-Unis une discussion sur la rééducation de la société allemande s'est ouverte déjà au cours de la guerre. Les Américain ont instruit les cadres speciaux et préparé les projets détaillés à cette fin. Mais ce programme d'éducation, malgré ses justes principes, a servi en fait à consolider le capitalisme allemand, à renforcer le régime social affaibli pendant la guerre. La rééducation avait du début le caractère de classe; à partir de 1947 elle est devenue un programme de la lutte contre le socialisme et le communisme, un programme foncièrement anti-soviétique.

L'article présente les diverses conceptions de la politique américaine au sujet de la rééducation des Allemands de 1945 à 1949 et, par la suite, la réalisation de cette politique. La rééducation touchait les différents domaines de la vie en Allemagne, comme la vie politique, l'éducation de la jeunesse, l'instruction publique, le contrôle des moyens d'information. L'auteur s'occupe de tous ces aspects. L'évolution du programme de la denazification de 1945 à 1949 en zone américaine est

analysée minutieusement. Un rôle important dans la politique de l'éducation incombait à la propagande américaine visant à former dans la société des attitudes désirables pour les autorités américaines.

Le programme de la rééducation de la société allemande constituait un aspect de la politique américaine envers l'Allemagne, et cette politique était subordonnée à une stratégie globale soutenant la doctrine du repoussement du communisme. La formation de la RFA, sa remilitarisation et son entrée à l'OTAN n'étaient que les conséquences de cette stratégie.